Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 20 gr.

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką:
miesięcznie 80 gr. — kwartalnie 2 zł. 40 gr.
półrocznie 4 zł. 50 gr. — rocznie 9 zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 15
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Konto rozrachunkowe Nr. 1.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr Zł 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm. ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego" „kroniki" i na pierszej stronie 80 mm. Ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 26. (25—26). Jarosław, sobota 9. października 1937. Rok X.

Kataklizm

Ile milionów, czy miliardów lat ziemia istnieje, żadna nauka ani wiedza ludzka tego stwierdzić nie może. Istnieją same przypuszczenia. Ziemia ciągle pracuje. Jak się wyraził sławny geolog Karol Bischof: *„Nasza ziemia jest wielkim laboratorium"*.

Nawiedzały ją wielkie katastrofy i kataklizmy. Dna mórz przemieniały się w suchą ziemię, przestrzenie lądów, stawały się dnem oceanów.

Wieki nie dokonały żadnego ustalenia.

Ginęła roślinność — powstawała nowa. Ginęły zwierzęta — powstawały nowe.

Kataklizmów była moc wielka. Zdarzały się nawet w ostatnich czasach. Wymienimy dla przykładu: Krakatau, Casamicciolę, Martynikę. Setki tysięcy ludzi postradało życie. Przyszli na świat nowi ludzie. Tam działały nieobliczalne żywioły, nieokiełzane i niezbadane siły.

Były kataklizmy niszczące bezmyślnie i bez celu wszystko na co natrafiły w drodze, a pozostała otwarta kwestia, czy to, co po katakliźmie przyszło, było lepsze od poprzedniego.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy tak zwanym prawem serii, czy może wskutek innych niezbadanych sił, dzieje się wśród najdoskonalszych stworzeń świata, to jest wśród ludzi, coś całkiem podobnego?

Istniejący porządek, istniejące dzieła kultury i oświaty, zebrane mienie wynikiem pracy jednostek, społeczeństw i całych narodów, — naraz ulegają kataklizmowi i są niszczone i to przez następców owych twórców z przeszłości ba nawet z teraźniejszości, a co najprzykrzejsze z wczoraj i z dnia dzisiejszego.

Narody mordują się, jedne drugich i wśród siebie burzą wszystko, co dosięgnąć mogą ich pociski, zła wola i nienawiść.

Na obydwóch półkulach ziemi mordują się ludzie bez pamięci. Obracają w perzynę i gruzy wszelki dobytek, pomniki sławy i chwały, gmachy poświęcone czci bożej, równają wszystko z ziemią, sprowadzają kataklizm na jej powierzchnię, słowem chcą wszystko przewrócić na zewnątrz i wewnątrz.

A jak tak rzucimy okiem w okół siebie, na nasze ziemie, krwią i znojem ojców przepojone, krwią i potem ostatnich pokoleń obficie zroszone, czy to, co się tu i ówdzie zaczyna przejawiać, nie grozi wstrząsem i kataklizmem?

Miejsce rozwagi i zastanowienia się, zajmują hasła słów bez rozumnej treści, rzucane lekkomyślnie przez niespokojne i demagogiczne żywioły, pod jedną dewizą: *Dajcie.*

Czy chcesz, czy nie chcesz, czy masz, czy niemasz — dawaj!

Dawaj morgi, dawaj zarobki, dawaj towary, dawaj pożyczki, nie upominaj się o nic, nie żądaj nawzajem niczego...

Mamy nienasycone apetyty, chcemy panować, rządzić, rozkazywać, wszystko do nas należy, chcemy wszystkim zawładnąć, bo... wszystko wywrócimy...

Szerzej i bardziej szczegółowo nie potrzeba się tu rozprawiać. Każdy, kto nie zamknął się w ciszy czterech ścian swej komnaty, bez okna na zewnątrz, zrozumie rzecz przez nas przedstawioną, a jest nim tający się kataklizm.

A czy po tym, co jest obecnie zostanie po katakliźmie co lepszego, — niech odpowiedzą ci, którzy do kataklizmu wiodą.

Kataklizmowi temu powinni wszyscy z otwartą przyłbicą przeciwstawić się.

Wszyscy powinni zespolić się pod sztandarem i ideą, jaką być powinna murowana jedność, a przez nią ugruntowanie jedności na wewnątrz, co jest warunkiem potęgi państwa na zewnątrz.

Budujmy szkoły!

Przed społeczeństwem staje znowu w całej wyrazistości tragiczny problemat: brakuje nam kilkadziesiąt tysięcy izb szkolnych, parę tysięcy mieszkań dla nauczycieli, **milion dziatwy nie może uczęszczać do szkół z braku budynków szkolnych.**

Budowa szkół jest w tym roku zagadnieniem palącym tym bardziej, że w budżecie państwowym już od dwóch lat zwiększa się pozycja etatów nauczycieli szkół powszechnych (o 6.000). Pozycja ta pozostanie jednak martwą literą, jeśli nauczyciele nie będą mieli gdzie uczyć i mieszkać. Samorządy gminne, których obowiązkiem jest budowa szkół nie zawsze temu mogą podołać. Mamy przecież ubogie gminy górskie, tonące w błotach gminy poleskie, wreszcie — gminy, sąsiadujące z Prusami, w których budowa porządnych budynków szkolnych jest wymaganiem prestiżu państwowego i skutecznym środkiem paraliżowania płynącej z tamtej strony granicy propagandy.

Uboższe gminy, które zwracają się o pożyczkę do Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych, dokładają następnie wszelkich starań, by budowę doprowadzić do skutku, gdy uzyskają pożyczkę, pokrywającą część kosztów budowy. Darmowa praca szarwarkowa, budulec dostarczony z lasów państwowych po cenach ulgowych — wszystko to sprawia. że złotówka, którą daje na budowę społeczeństwo, w cudowny sposób rozmnaża się do trzech lub czterech złotówek.

LEKARZ
Dr W. SCHWARZER
przeprowadził się
z dniem 1. września br.
do domu p. p. Strisowerów
ul. Grunwaldzka 18. I. p.
(naprzeciw Kasyna Wojskowego).

PATRIA

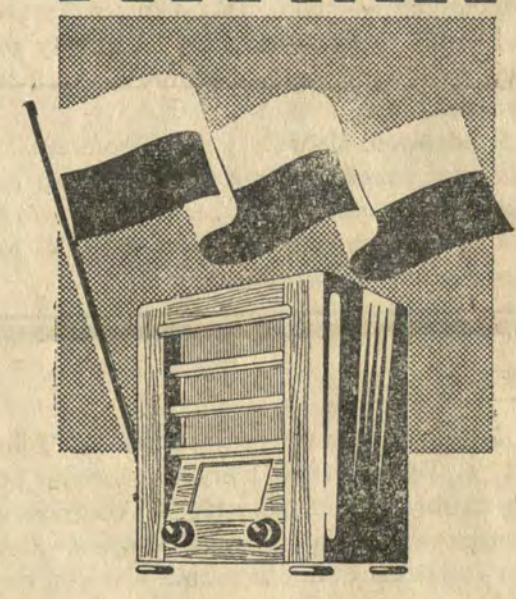

Ultra-selektywny odbiornik o synchronizowanych obwodach. 4 lampy. Luksusowa skrzynka.

ELEKTRIT RADIO
odbiornik najwyższej klasy
Wyłączna sprzedaż w firmie
MUZYKALIA
Grunwaldzka Nr. 4.

Każdy obywatel składa swe oszczędności
w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA JAROSŁAWIA
która płaci od wkładek 5 i 5 1/2 %.
Codziennie można wyjąć z jednej książeczki 100 zł.

LEON BLATT, Jarosław ul. Grunwaldzka 12.
TELEFON Nr. 176.

poleca na sezon
JESIENNO-ZIMOWY
WYKWINTNE PŁASZCZE DAMSKIE światowych fabryk krajowych i zagranicznych.
MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO" ubrania, kurtki skórzane ilodenowe i konfekcję dziecinną.

FUTRA W WIELKIM WYBORZE
DAMSKIE i MĘSKIE oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.
ZAMÓWIENIA do miary wykonuję siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.
Ceny przystępne. Warunki dogodne.

Jeśli LOS?
Kup
W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
JÓZEFA REICHA
Jarosław, Grodzka 5.
Lokal Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności
Ciągnienie rozpoczyna się 21 października

ELEKTRO-AUTO
JAROSŁAW, GRUNWALDZKA 15.
SEWERYN OBERHARD
wykonuje
instalacje elektryczne
po bardzo niskich cenach.
Żarówki po cenach konkurencyjnych.

HARMONIA TONÓW
oto rezultat zgodnej współpracy wszystkich udoskonaleń, stosowanych w odbiornikach Telefunken. Głośnik z szeroko-wstęgową membraną, akustyczna skrzynka ze specjalnie dobieranego drzewa, chassis i szereg innych nowości dają ten niespotykany efekt muzyczny. **Najlepiej, najpewniej, najprawdziwiej ocenić można słuchając, porównując i oglądając odbiorniki samemu.** Demonstracje we wszystkich większych składach radiowych.
Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości
TELE FUN KEN
Wyłącznie: **LEON PROPPER** Zakład Elektrotechniczny — JAROSŁAW

Ale **potrzeby budownictwa szkolnego są olbrzymie, środki Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych — niedostateczne.** Wpływy Tow. wynoszą około 3-ch mil. zł., zapotrzebowanie pożyczek jest 3-krotnie wyższe.

Dlatego **zbiórka** zorganizowana przez zasłużone Tow. Popierania Budowy Szkół. Powszechnych — jako IV. Tydzień Szkoły Powszechnej — **powinna dać rezultaty poważne, odpowiadające ogromowi potrzeb w tym zakresie.**

Spodziewać się należy, że i *Społeczeństwo jarosławskie, znane ze swej ofiarności na cele społeczne i tym razem nie zawiedzie pokładanym w Nim nadziejom i przyczyni się do pełnego powodzenia „Tygodnia".*

W ZWIERCIADLE.

Kazimierz Kontryma założył w Wilnie w 1817 r. Towarzystwo literacko-moralne pod nazwą **szubrawcy.** Celem tegoż Towarzystwa była naprawa moralna społeczeństwa litewskiego i skuteczne oddziaływanie w duchu obywatelskim na wszystkie ważniejsze sprawy. Towarzystwo zakończyło swój żywot w 1822 r., lecz nazwa pozostała i wypaczono ją. Obecnie nazywa się szubrawcami osobników, nienajlepszej konduity.

Każde osiedle, wieś czy miasto ma swoich szubrawców. Po wsiach dają sobie z nimi prędko radę, stosując chłopski paragraf, czyli buki, w miastach natomiast całymi latami bywają plagą ludzkości. Oni to po miastach grasują i oddziaływują na różne sprawy, lecz nie w celu i w duchu jaki wytknął Kontryma, lecz dla osobistych, plugawych celów, dla własnej kieszeni — niczem gangsterzy amerykańscy.

Są to z reguły wesoli bezrobotni, którzy nie imają się żadnej a żadnej pracy i ciągle są widzialni na ulicy albo w lokalach. Żyją wygodnie, dostatnio, mają na wszelkie wydatki. Zakładają pisemka rewolwerowe, pod tytułem *Nowiny*, albo *Prawda*, *Tygodnik*, *Nowości* itp. Przy pomocy tych rewolwerów wymuszają od osób pieniądze za dyskretne milczenie, za zaniechanie plugawienia czy to kupców, czy to przedsiębiorców, restauratorów, osób o wolnych zawodach itd., jednym słowem od wszystkich, którzy mają złote. O szantażach i wymuszeniach poszkodowani z reguły nie zawiadamiają władz, z jednej strony nie chcą się narażać „panu redaktorowi", a z drugiej strony dla świętego spokoju i aby uniknąć rozgłosu. Dopiero przy jakiejś sposobności wpadają Władze na trop, demaskują szubrawca — redaktora i pociągają do odpowiedzialności, a pisemko przestaje wychodzić.

Dla urzeczywistnienia szczytnego hasła Kontrymy należy, by powołane czynniki zbadały życie takich szubrawców, ich dochody a przede wszystkim źródła, skąd czerpią te dochody, co odsłoniłoby nie jedną zbrodnię, niejeden szantaż, — zdemaskowałoby szubrawców, przyniosłoby ulgę mieszkańcom, a miasto uwolniłoby od tej prawdziwej plagi.

Na Fundusz Obrony Narodowej.

15.000 zł. na F. O. N.

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej komunikuje:

„Chcąc żyć w pokoju, trzymając silnie to, co do nas należy, musimy być tak silni, aby wojna z nami była niebezpieczna i groźna".

Marszałek E. Śmigły-Rydz

Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych Spółka Akcyjna w Sosnowcu, świadomi swych obowiązków obywatelskich wobec kraju, przeprowadzili akcję zbiórki pieniężnej na Fundusz Obrony Narodowej.

Akcja ta dała 15.000 zł., którą pracownicy przekazali na konto czekowe P. K. O. Nr. 6

Boruta.

Jarosławska Fala

XVIII.

Hallo! Hallo!

Tu radio Jarosław, na wszystkie rozgłośnie: Leżajskie, Głembockie, Krakowskie, Garbarze i Wesołą Górę.

Uwaga.

— Czy imci pan czytuje gazety, czy jest tam co nowego? Dlaczego imci pan nie odpowiada?

— Bo niema w nich niczego pewnego.

— Jakto mam rozumieć, wszakże gazety piszą prawdę...

— Gruba omyłka. Proszę tylko wziąć do ręki pierwszą lepszą z kraju... o na przykład tę, proszę czytać... podobno... podobno... podobno... Każda wiadomość zaczyna się od podobno... a więc albo jest tak, albo nie... a to podobno... to znaczy, ani pies, ani baran...

— No imci pan ma kryszkę słuszności, są jednak jeszcze inne wiadomości...

— To jeszcze gorzej, bo same kłamstwa...

— Ależ proszę imci pana, to nie może być, gazeta prawdę pisze...

— Ajakże, ot pisze: minister Beck w powrocie z Paryża zatrzyma się w Berlinie i przeprowadzi rozmowy... a mieister pojechał przez Wenecję.

Ot pisze, że jacht Krzysztof Arciszewski zatonął, panny po chłopcach wdziały opaski na ramiona, a tu Arciszewski przypłynął zdrów i cały do Gdyni.

Ot pisze, że cesarz Wilhelm przyjechał do Berlina i że mu Hitler nie robi wstrętów. A cesarz siedzi dalej w Doorn i drzewo rąbie. Ot czytaj pan dalej, co jest dzisiaj, to jutro napiszą, że wiadomość nieścisła, że okazała się nieprawdziwą. Ot widzi pan, że gazety umieją kłamać... i to jak najęte...

— No dobrze, dobrze, a może jest co w mieście nowego?

— Hm, pytanie, i jak wiele, tylko że nie wolno mówić głośno. O nowościach mówi się każdemu z osobna do ucha z prośbą o sekret...

— No to proszę także mnie sekret jaki powiedzieć.

— Ot minął czas ogórków, nastały kapusty. Mają być jakieś wybory, tylko proszę o tem zachować sekret. Będziemy wybierali same kapuściane głowy. Teraz ich czas.

— Baino, a co jeszcze?

— No to, że tam różni pisemkarze kradli jeden drugiemu, a jeden poszedł do cudzego a tam ma jakieś nieprzyjemności...

— No, no, a może coś jeszcze wesołego?

— Tasiemka...

— Co to jest Tasiemka, czy to ten z Warszawy?

— Ma się rozumieć. Bidołacha ma wielkiego stracha. On wielki zuch na pół mili, a z blizka tchórz. Tam gdzieś koło sklepu, gdzie wybili szyby, jeden z Wesołej Bandy wypłukał mu żołądek za prowokację w porządeczku i tuj, tuj, że nie oberwał na nowy rachunek. Po tym jak zobaczył kogoś, to ze strachu schował się za cudze plecy, a po tym jak jeszcze raz zobaczył, to aż poczerniał na pyseczku, ta zwiał biedołacha jak śmierdziel.

— To szkoda...

— Gdzie tam, co się odwlecze to nie uciecze, a zresztą na drugą sobotę. — Do widzenia.

Funduszu Obrony Narodowej na zakup sprzętu wojennego.

Życzeniem pracowników Zjednoczonych Zakładów Górniczo-Hutniczych jest, aby w myśl hasła Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wojna z nami była naprawdę niebezpieczna i groźna.

Samolot na F. O. N.

„Musimy być państwem silnym, potężnym. Musimy nadrobić to, co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli..."
Marszałek E. Śmigły-Rydz

W tych dniach Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie wpłacił na konto czekowe Nr. 6 Funduszu Obrony Narodowej zł. 25.000 — z przeznaczeniem na zakup wojskowego samolotu szkolnego.

Konie wierzchowe dla Armii na F. O. N.

Znany hodowca i właściciel czołowej stajni wyścigowej w Polsce, Senator Eryk KURNATOWSKI z Łochowa, ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej 5 koni remontowych, typu wierzchowego, ogólnej wartości 6.000 zł.

Czyn godny naśladowania.

KUP
SZCZĘŚLIWY LOS
w Kolekturze KRIEGERA
przy ul. Grunwaldzkiej 19.
a możesz zostać MILIONEREM!
Ćwiartka losu 10 zł. Ciągnienie wkrótce!

KRONIKA

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

P. T. Prenumeratorów i Czytelników uprzejmie zawiadamiamy, że „Express Jarosławski" odtąd ukazywać się będzie normalnie t. j. co tygodnia.

Redakcja i Administracja „Expressu Jarosławskiego".

Święto pułkowe. Stojący w naszym grodzie załogą p. p. Legionów, którego dzieje to złota karta w walkach o niepodległość Ojczyzny, — dorocznym zwyczajem obchodził uroczyście z 29 na 30 września swe Święto pułkowe.

Po nabożeństwie, na specjalnie ustawionym podium przed Bankiem Rolniczym, odebrał defiladę p. generał Zulauf w towarzystwie p. p.: Dowódcy pułku, starosty Alfreda Kocóła, wiceburmistrza apt. Feliksa Wojciechowskiego oraz przedstawicieli Władz wojskowych i cywilnych.

Dziarska postawa oddziałów wojskowych wzbudzała podziw i zachwyt u licznych zastępów publiczności.

Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić należy, że w b. r. w dniu Święta pułkowego powiewały chorągwie o barwach narodowych nie tylko z gmachów państwowych i autonomicznych, ale dosłownie z wszystkich domów prywatnych — jako widomy symbol przywiązania i czci całego społeczeństwa do Żołnierza Polskiego.

Prezydent Poznania w Jarosławiu. Pułkownik dypl. p. Erwin Więckowski obecny Prezydent m. Poznania, — Jarosławianin, wychowanek tut. gimnazjum I-go im. Marszałka Piłsudskiego, chlubnie znany ze swej działalności i pracy niepodległościowej jeszcze z ławy szkolnej — bawił onegdaj u swej Rodziny w Jarosławiu, a przy tej sposobności w towarzystwie burmistrza p. Dra Siary oglądał rozbudowujący się Jarosław, z którym Go łączy wiele pięknych wspomnień.

Osobiste. Z dniem 1 bm. został p. Dr Eugeniusz Cena, lekarz powiatowy w Żydaczowie, przydzielony na 6-cio miesięczny kurs Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie, na którym to kursie jest 25 uczestników.

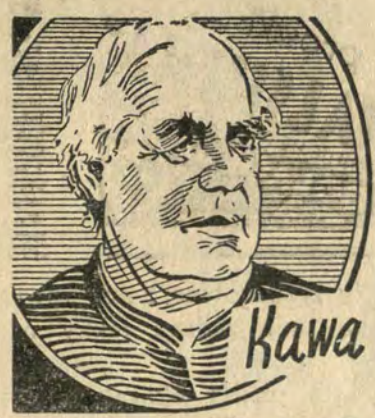
„Baczę tylko na ludzi"
mawiał Ksiądz Kneipp. — Dlatego wszystko, co doradzał i zalecał, jest dostępne tak dla biednych jak i bogatych: Woda, powietrze, zdrowe pożywienie i prawdziwa
Kawa Słodowa Kneippa!

Z życia towarzyskiego. Dnia 29 z. m. odbył się we Lwowie w kościele O. O. Bernardynów ślub p. Dra med. wet. Mieczysława Ceny z p. Mgr. praw Zofią Beynarowiczówną. Ślubu udzielił ks. proboszcz Bolesław Bednarski, wuj p. Dra Ceny.

Młodej parze ślemy najserdeczniejsze życzenia ad multos annos.

Z żałobnej karty. Zmarł tu w 78 roku życia ś. p. Edward Sierpniewski, emer. dyrektor powszechnej szkoły męskiej i żeńskiej w Kańczudze. Zmarły był wzorowym pedagogiem dawnego typu i wychował kilka pokoleń na dobrych obywateli. Cieszył się miłością młodzieży, którą po ojcowsku się opiekował i wielkim szacunkiem wśród mieszkańców, których Reprezentacja nadała mu godność honorowego obywatela m. Kańczugi.

Po przeszło 50-letniej owocnej pracy na niwie szkolnej, przeszedł na emeryturę i przesiedlił się do Jarosławia, gdzie jego małżonka p. Maria Sierpniewska jest kierowniczką szkoły im. ks. Ostrogskiej.

W oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu, wzięły udział liczne rzesze obywatelskie Jarosławia i Kańczugi, Grono nauczycielskie i byli wychowankowie.

Cześć pamięci zacnego obywatela i pedagoga!

Zmarł tu w 45 roku życia ś. p. *Pendak Mikołaj* em. ogniomistrz artylerji.

Zgon najstarszego mieszkańca powiatu jarosławskiego. W Tuczempach ad Jarosław zmarł 22 z. m. bodajże, iż nie najstarszy mieszkaniec tut. powiatu ś. p. *Krzysztof Płatek*, przeżyszy lat 104. Wedle bowiem metryki urodził się w 1833 roku. Znamienne jest, iż przez całe życie nigdy nie chorował.

Obrazy stacyjne w ogrodzie przed kościołem OO. Reformatów, — *jak nam piszą* — były dziełem znanego artysty-malarza Łukasza Leliwy Słotwińskiego i pochodziły z pierwszej połowy ubiegłego wieku. Obrazy te — przed 50-ciu laty — odświeżył profesor ówczesnej tut. wyższej szkoły realnej Bogdan Hoff.

Kto, następnie odświeżył obrazy nie wiadomo nam. Szkoda, że nie wiedziano o tym, przed ostatnim malowaniem obrazów, bo może udałoby się przywrócenie pierwotnego, prawdziwie i wysoko artystycznego wyglądu.

Imieniny dyrektora zakładu p. Dra Wacława Nartowskiego, obchodziło uroczyście 28 z. m. gimnazjum I. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

Po nabożeństwie odprawionym przez X. katechetę Jana Stączka na intencję p. Solenizanta, składano życzenia w auli gimnazjalnej.

Imieniem Rady Pedagogicznej p. prof. Antoni Bryzek przedstawił owocną i ofiarną pracę p. dyrektora Nartowskiego w czasie Jego kilkuletniej działalności, dla dobra młodzieży i zakładu. Chór pod batutą Stanisława Hedrowicza ucznia VIII. klasy, odśpiewał okolicznościową kantatę, przy czym uczeń klasy VIII. Tadeusz Kędzierski imieniem młodzieży złożył życzenia i imieniem klasy VIII. w dowód żywionych uczuć złożył model okrętu wojennego, wykonany doskonale przez Witolda Gajewskiego ucznia klasy VIII.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że równocześnie ofiarowano w dniu imienin dyrektora dwie maski gazowe, najnowszego systemu, jako zaczątek współpracy młodzieży

WĘDLINY
SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ
są najlepsze!

z Armią i rozpoczęto zbiórkę na kupno karabinu maszynowego. Czyn godny naśladownictwa.

Vivant seqnentes.

Lekarzem szkolnym dla gimnazjum w klasztorze S. S. Niepokalanek został p. Dr Jan Dyszyński.

Doniosły okólnik p. premiera generała dyw. Dra Sławoj Składkowskiego odnośnie przyjęcia każdego obywatela osobiście przez starostę — spotkał się wszędzie z należnym uznaniem.

Podobne zarządzenia — *piszą nam z poważnych sfer obywatelskich* — są i to może jeszcze bardziej potrzebne w innych dykasteriach, gdzie nie tylko utrudnia się w przeróżny sposób dostęp do Kierowników Urzędu, lecz samemu decyduje, że Kierownik Urzędu nic nie poradzi, że należy iść tam, a tam i to, a to zrobić, albo też strony mimo wszystko domagające się przystępu do głowy Urzędu, po prostu wysuwa się za drzwi.

Deputacja włościan pod przewodnictwem b. posła p. Jana Pieniążka z Przeworska wyjechała do Warszawy, celem uzyskania ulg w spłacie długów prywatnych, a przede wszystkim bankowych. Instytucje finansowe, a w szczególności Państwowy Bank Rolny wystawił na sprzedaż cały szereg gospodarstw włościańskich, a realności niesprzedane dla braku licytantów, przyjmuje na swoją własność.

Powodem szczególnego żalu włościan jest okoliczność, że w układach moratoryjnych, pożyczki zaciągnięte w dolarach, przeliczono na złote po kursie 8 zł 90 gr, a nie po kursie w dniu przeliczenia t. j. 5 zł 30 gr.

W deputacji biorą również udział włościanie powiatu jarosławskiego.

Przegląd sanitarny wozów, na mięso pieczywo, rozwożenia napoi chłodzących itd., odbył się 4 bm. przed ratuszem, przez komisję złożoną z p. p.: referendarza Mgr. Kondratowskiego, kierownika Komisariatu P. P. aspir. Obrębskiego, lekarza Dra Kremera i inspektora policji miejskiej Rogalskiego.

Zauważyć należy, że wozy były porządnie oczyszczone i wylakierowane, szczególnie wóz p. St. Gilowskiego — a celowe zarządzenie Starostwa odnośnie utrzymania higieny i na tym odcinku, spotkało się z powszechnym zadowoleniem i uznaniem.

Zmiana planów budowy kamienicy adw. p. Dra Gilicińskiego, obok gmachu poczty — jak nas informują — nastąpiła wskutek upatrzenia tej kamienicy na pomieszczenie Powiatowej Komendy i Komisariatu Policji Państwowej. W tym celu, znajdujący się w podwórzu tej realności budynek parterowy, będzie znacznie rozszerzony.

Ulica łącząca ul. Parkową z ul. Konfederacką, nie posiada dotychczas nazwy własnej, jeno pożyczoną: Parkowa boczna.

Wskutek tego nasz informator stracił sporo czasu na rozpytywanie się, zanim zdołał odnaleźć mieszkanie poszukiwanej osoby.

Niezwykłe zdarzenie. W ubiegłym tygodniu wysłano pewnego funkcjonariusza do

Kasy skarbowej, po podjęcie znaczniejszej kwoty. Po powrocie, przy przeliczeniu pieniędzy, okazał się brak rulonu na 200 zł. Wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu i funkcjonariusza musiał brak pokryć.

W trzy dni później, posłano go ponownie do Kasy skarbowej, aby tam pewną kwotę wpłacił. Gdy powrócił i szedł tą samą drogą jak pierwszym razem, zadumany, ze spuszczoną głową i przechodził koło kupy piasku złożonego przy budowie kamienicy p. Dra Turnheima przy ul. Kraszewskiego, dostrzegł w piasku leżący rulon i ku swej niepomiernej radości podjął go. Rulon był nietknięty i widocznie wypadł z teczki, w której pomocnik funkcjonariusza niósł pieniądze.

Zastanawia, że rulon leżał trzy dni i nikt go nie dostrzegł.

„IV. Tydzień Szkoły Powszechnej" rozpoczął się u nas zgodnie z nakreślonym programem. W dniu 3 bm. po nabożeństwie. młodzież szkół powszechnych z odpowiednimi transparentami ustawiła się przed gmachem Banku Rolniczego, skąd z balkonu w silnych i treściwych słowach przemówił instruktor Oświaty Pozaszkolnej p. prof. Józef Knotz, nawołując do składania ofiar i wpisania się na członków Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Ponadto odbyła się zbiórka publiczna.

Tragedja maltretowanej. Wybiła szyby, aby dostać się do więzienia. Onegdaj, w porze przedpoł. był róg ulicy Słowackiego, gdzie mieści się sklep filii „Bat'a", widownią niebywałego zajścia, które ze względu na porę i dzień świąteczny (niedziela) zelektryzowało wprost miasto, tym więcej, że tut. filia „Bat'y" cieszy się poparciem i zaufaniem tut. całego społeczeństwa, toteż natychmiast istota sprawy została wyjaśnioną.

Oto niejaka Maria Jadownicka, licząca 27 lat, żona niższego funkcjonariusza kolejowego, matka 2-ga dzieci krytycznego dnia kamieniem wybiła 2 duże szyby wystawowe w sklepie Bat'y, wartości ponad 2000 zł. W czasie indagacji na Komisariacie P. P. zapodała że jest stale przez męża maltretowaną, który w dodatku do zadawanych jej cierpień fizycznych, nie chce łożyć na utrzymanie dzieci. Wybrała największe szyby, a takie są u Baty, aby dostać się na dłuższy czas do więzienia, a tym samym zmusić męża do zajęcia się dziećmi.

Zauważyć należy, że szyby były ubezpieczone.

Cyrk Józefiego, przybył na kilka dni do Jarosławia i rozbił swe namioty przy ul. św. Ducha, koło gimnazjum II-go. Program obejmuje: ostatnie nowości z dziedziny sztuki cyrkowej i sportu, tresury koni grupami i pojedyńczo, nadzwyczajną tresurą 10 syberyjskich szpiców.

„Clou" programu stanowi nieustraszony pogromca *Henrri*, ze swoją tresowaną grupą dzikich lwów.

Przy cyrku znajduje się wielka menażeria, czynna od 8 rano do 7 wiecz.

Otwarcie cyrku nastąpiło 6 bm. i stwierdzić w imię objektywności należy, że program wykonany został nader artystycznie, co spotkało się z powszechnym uznaniem publiczności, w postaci rzetelnie zasłużonych, niemilknących oklasków.

„Faust" opera w 4 aktach zostanie odegrana — przez znany zespół artystyczny — *11 bm. w sali Domu Żołnierza,* staraniem Rodziny Wojskowej.

W roli Mefista wystąpi zaszczytnie znany artysta *Roman Wraga.* Znakomita orkiestra, chór i balet opery lwowskiej.

Bilety wcześniej do nabycia w Kasynie garnizonowym.

Samobójstwo czy morderstwo? W poniedziałek, tj. 4. bm. o świcie znaleziono — na torze kolejowym, pomiędzy wiaduktem a mostem do Malenisk — zwłoki dziewczyny silnie zmasakrowane przez koła pociągu. Dolne kończyny ciała były zgruchotane, a po prawej stronie szyji głęboka rana zadana jakby nożem lub bagnetem.

Tragicznie zmarła okazała się 18-letnia Stanisława Czereba. W tym miejscu zauważyć się godzi, że dwie starsze siostry denatki zakończyły — przed dwoma laty w Warszawie — życie śmiercią samobójczą przez otrucie.

Za gorsem denatki znaleziono list przez nią napisany, przemawiający za samobójstwem. Rana jednak na szyji budzi podejrzenia zabójstwa względnie morderstwa i na ten temat krążą różne wersje.

Niewątpliwie wdrożone energiczne dochodzenia P. P. ustalą istotny stan tragedii młodej dziewczyny.

Bestialskie morderstwo 26-cio letniej dziewczyny. O świcie 5 bm. spieszący ze Sobiecina na targ do Jarosławia ludzie dostrzegli na t. zw. „szańcach" na Malinówce za Garbarzami zwłoki kobiety z kilku kłutymi ranami na piersiach i poprzecinanymi palcami rąk, tak, że kości wystąpiły na wierzch. Ofiara bestialskiego mordu widocznie broniła się i zasłaniała rękami przed cięciami noża.

W zwłokach rozpoznano Zofię Romaniec, lat 26, córkę mieszczan z Garbarzy.

Jak nas informują, ofiara mordu 4 bm. wieczorem wyszła z domu, nie mówiąc nikomu, dokąd się udaje. Utrzymywała stosunki z jakimś znajomym z Przeworska, który do niej przyjeżdżał, lecz w ostatnim dniu nie widziano go tutaj. Energiczne wdrożone śledztwo przez P. P. niewątpliwie wykryje sprawcę bestialskiego mordu, którego nie ominie karząca dłoń sprawiedliwości.

Podpalenie na tle zemsty osobistej. W dniu 1 bm. późnym wieczorem zajaśniała łuna nad lasem p. generała Dormusa Jerzego w Kidałowicach. Pastwą rozszalałego żywiołu padła stodoła dworska na leśniczówce z tegorocznym plonem i materiał na budowę dworskiego domu leśnego Ziejły.

Wedle uporczywie krążących wersyj, zachodzi tu niewątpliwie podpalenie na tle zemsty osobistej na leśnym, któremu ludność Kidałowic przypisuje spowodowanie obniżenie płac i inne pociągnięcia, które popsuły idealny dotychczas stosunek pomiędzy dworem a wsią. Wedle tych wersyj, również i strajk robotników rolnych w lecie, miał być wynikiem działania leśnego Ziejły, co wszystko razem usposobiło przeciwko niemu wrogo ludność, która odnosi się do osoby właściciela z wielką czcią i wdzięcznością, gdyż zawsze znajduje u niego życzliwą i wydatną pomoc.

Kto zdrów z dnia na dzień — ten zawsze zdrów! Tylko codzienne zdrowe pożywienie daje trwałe zdrowie. Dlatego to Ksiądz Kneipp stworzył „Kawę Słodową Kneippa".

Do gimnazjum kupieckiego idzie młodzież zdolna i zamożnych rodziców.

Browning „PIORUN"
ściśle w/g rysunku z bezpiecznikiem!
Sensacyjna nowość 1937!! Fasoo belgijski! Typ 6-cio mm! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk oguszający!. idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr., dłg. 10 cm. szer., 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6 95 2 szt. zł 13.50. Setka naboi syst. „Flobert" zł. 3.65. Płaci się przy odbiorze. Adres: **Przedst. „PERFECTWATCH" Wydz 39 Warszawa 1. ul. Mariacka 11—1. Uwaga:** Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN" z bezpiecznikiem

Świeże wytłoki buraczane
sprzedaje tylko w całowagonowych ładunkach, loco wagon stacja kolejowa Przeworsk
SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

Kto chce najtaniej kupić
Cement ◆◆ Wapno ◆◆ Gips
Papę ◆◆ Dachówkę ◆◆ Szamotkę
niechaj się zwróci do firmy
M. OKOŃ
JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego
TELEFON Nr. 6.

F-a „WITAMIN" ul. Grodzka 12.
właściciel:
Aleksander Lubasch
SKŁAD OWOCÓW POŁUDNIOWYCH
poleca:
wszelkie owoce zagraniczne, krajowe, czekolady, cukry, herbatniki, delikatesy, konserwy rybne, herbaty cejlońskie i chińskie kakao holenderskie.
Kawa codziennie świeża na składzie.
UWAGA: Pomarańcze włoskie, palestyńskie i hiszpańskie po cenach hurtownych.

Młyn Motorowy
J. Glasberga w Jarosławiu
Brzostków 22 Telefon 223
przyjmuje
do przemiału wszelkie gatunki zboża na mąki pytlowe, śrutowe, pęcak i kaszę.

TOWARY KORZENNE, wódki, **wina mszalne** z firmy T. CIEŚLIŃSKI w Przemyślu
poleca **Franciszek Doroba**
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka.

Ważne dla P. T. Budujących!
Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
ADOLF BLÜCHER
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1. Tel. 165.
poleca: cement portlandzki, gips sztukatorski i alabastrowy, cegły i glinki szamotowe, papę dachową i izolacyjną oraz farby i pokosty i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa i malarstwa wchodzące.
Specjalność: płyty budowlane i ilozacyjne „Suprema" oraz cement nieprzemakalny Siecofix
Jakość pierwszorzędna. Warunki według umowy

KTO DUŻO CHODZI MA WRAŻLIWE NOGI
powinien przede wszystkim odpowiednie i najlepsze obuwie kupować.
Różnica w cenie pomiędzy lichym a dobrym obuwiem jest tak nieznaczna, że wprost nieopłaca się odmawiać nogom dobrego obuwia.
Poleca wykwintne i higieniczne obuwie
DOM TOWAROWY IMPERIAL
W JAROSŁAWIU

Wydawca i odpowiedzialny redaktor EMANUEL SCHIFFMANN Drukarnia Pospieszna w Przemyślu.